

# KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłano za wiersz politykowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-jej stronie za wiersz politykowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1-jej str. o politycz. podatw. za wiersz pol. lub jego miejsce 1 rub. Reklamy za wiersz politykowy lub jego miejsce 40 kop. Nekrologi za wiersz polityki lub jego miejsce na 1-jej str. 50 k., po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rub. Ogłoszenia z wywołaniem miejscem za wiersz politykowy lub jego miejsce 18 kop. Ogłoszenia z wywołaniem miejscem za wiersz pol. lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop. Pesady i prace 3-krotnie ogłoszenie 20 wyrazów 1 rub. Ogłoszenia w niedzielę Numer 25% drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tyłu, oprócz opłaty pocztowej.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odroczenie do domu 10 kop. miesięczna. Listów nieterminowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rękopisy — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metal i S-ka, Wielka 38, telefon № 886. Po godz. 6-jej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki za wiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Saworowska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop. Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Numer pojedynczy 5 kop.

**Kinematograf „BRONISŁAWA” w sali „Lutnia”**  
 Prospekt 5-to Jerski № 8, telef. 1161. 1445

**Spisek przeciwko Muratowi**, epizod historyczny z czasów królestwa Neapolitańskiego (w 3-ech częściach, kolorow.).  
**Gies z drugiego świata**, komedia.

## „Bez ozdoby czyli Z nędzy do pieniędzy”

obraz własnego zdjęcia z życia wileńskiego.

Szan. Publiczność ujrzy na ekranie: całe Wilno, siebie i swolch znajomych. Początek o godz. 6-jej popoł.

**TEATR POLSKI** pod dyr. Br. Oranowskiego. (W ogrodzie po-Bernardyńskim).  
 Dziś, we wtorek:  
**PIERWSZY RAZ „JEJ ADJUTANT”** PIERWSZY RAZ  
 operetka w 3 aktach R. Winterbergera, ze współudziałem p. Z. Wojnowskiej.

**OGRÓD BOTANICZNY** dyr. I. A. SZUMANA. Telefon № 364.  
**DZISIAJ**  
**WIELKA ZABAWA.**  
**RÓŻNORODNY DIVERTISSEMENT**  
 Początek zabawy o godz. 6-jej pp. — Na werandzie od godz. 2-jej pp. OBIADY

**Potrzebne od 29 września**  
**MIESZKANIE,**  
 złożone z 6-ciu pokoi ze wszelkimi wygodami, przy Prospeście 5-to Jerskim (do Łukiszek), Nadbrzeżnej, Botanicznej, Siemionowskiej. Szczegółowe oferty wraz z podaniem ceny należy składać w administracji „Kurjera Litewskiego” pod „Mieszkanie 6 pokoi”.

Administracja „Kurjera Litewskiego” niniejszem zawiadamia Szan. Klientów,  
**iz ogłoszenia na dzień następny przyjmowane są tylko do godz. 3-jej popoł.**  
 Ogłoszenia podane później, z powodu warunków technicznych w następnym numerze zamieszczone być nie mogą.

**Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi**  
 W OPRAWOWANIU  
**Henryka Mościckiego**  
 wychodzą zeszytami in 8-o po 2 arkusze druku z licznymi ilustracjami. Treść zeszytów I—XI: Białoruś pod berłem Katarzyny II. Kampanja 1792 r. Konfederacja Targowicka. Sejm grodzieński. Drugi rozbiór Rzeczypospolitej. Powstanie Kościuszkowskie na Litwie. Trzeci rozbiór Rzeczypospolitej. Rządy Tułomina i Replina. Komisja śledeca smoleńska. Sekwestry i nadania. Sprawy włościańskie, edukacyjne i kościelno-religijne — 136 ilustracji w tekście i na osobnych kartach, oraz mapa rozbiórów (35 portretów i rysunków, reprodukowanych po raz pierwszy).  
 Dalsze zeszyty w druku i przygotowaniu.  
 Cena zeszytu kop. 35, z przesyłką 40 kop. Dla prenumeratorów „Kurjera Litewskiego” cena zeszytu kop. 25, z przesyłką kop. 30.  
 Zamówienia wraz z opłatą na 24 zeszyty, 6 zeszytów przyjmują: Administracja wydawnictwa w Wilnie, Plac Katedralny № 4, księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie, oraz wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą.  
 Szczegółowy prospekt na żądanie bezpłatnie.

## Rozłam w partji republikańskiej.

Chicago, 25 (12) czerwca.  
 Walka Roosevelta z Taftem zakończyła się pyrrusowym zwycięstwem tego ostatniego i rozłamem partji. Roosevelt zbiera dookoła siebie zwolenników „postępu i uczciwości w polityce” i zakłada nową partję. To są ostatnie sensacje polityki amerykańskiej. Dzień 22 (9) czerwca 1912 roku będzie prawdopodobnie uznany przez historję za datę skonu „wielkiej starej partji” (grand old party), lub w każdym razie za dzień, kiedy choroba tocząca jej organizm przeszła w stan krytyczny.  
 Historia wypadków, które poprzedziły rozłam jest taka: Pisalem już, że szereg stanów posiadał przedtem lub zaprowadził obecnie ad hoc tak zwane „direct primaries”, to jest bezpośredni wybór kandydatów partyjnych przez wyborców. Te „primaries” stały się próbą sympatii, posiadanych przez Roosevelta i Tafta w masach i okazały fatalną niepopularność tego ostatniego. Został on rozbity na głowę w wielkich stanach republikańskich — Illinois, Pensylwanja, New-Jersey, Ohio, Wisconsin, Minnesota, California, Maine, z ledwością utrzymał Massachusetts i Indianę, zdobył New York tylko dzięki skomplikowanej technicznej procedurze wyborczej.

został odrzucony przez lud Nebraska, Maryland, Dakoty, Oregon, Oklahoma... Szczególnie kompromitującym był upadek w Ohio, rodzinnym stanie prezydenta. Udał się on tam na plac boju, prowadził osobiste zacięte kampanje przeciw „pogardzie godnemu pochlebcy i demagogowi” Rooseveltovi, nie przebiegając w sposóbach i został pobity 47,000 głosów większością. W całej kampanji prawyborczej oprócz porażki doznał też kompromitacji, a właściwie sam okrył się śmiesznością. Stanowczo obniżył on ton, do tego dopuszczany w polemice ze strony głowy rządu Stanów. Przytem jako niefortunny mówca i wogóle nie-orzel dostarczył tematu humorystom, przyrównując siebie w jednej z mów do „szczura, zapędzonego w kąt” („even a rat in a corner will fight” — „nawet szczur w kącie będzie się bronił”); publikując zaś dla ilustracji swych dobrych zamiarów swój list do Roosevelta w sprawie umowy z Kanadą dostarczył oręża imperialistom angielskim i kanadyjskim (list ten zawierał niefortunny frazes, że celem polityki ugodowej musi być uczynienie Kanady „tylko przydatkiem do St. Zjednoczonych”).  
 Po kampanji prawyborczej osobliwie zaś po wyborach w Ohio o-rzeczono, że Taft jako kandydat „umarł i pogrzebion”. Kandydat, który nie umie utrzymać własnego stanu i zostaje pobity niemal we wszystkich wielkich stanach repu-

**SANATORJUM D-ra SOLMANA**  
 Warszawa, Al. Szucha 9. 1762  
 Chirurgja. Choroby kobiece. Pobyt i opatrunki: 3—7 rb. dziennie. Ambulatorjum 12—1 pp.

**Na przystępnych warunkach WYPRZEDAJĘ**  
 z maj. Dymajcie folw. większe do 4 włok i mniejsze, ziemię na dzies. przy pom. banków lub za gotówkę. Majątek graniczy z pow. miast. Telsze, gdzie się znaj. gimn. mek. i żeńsk. i skąd w tym roku przeprow. szosę do kolej żelazn. Adres: Telsze, Dymajcie, Narkiewicz, gub. Kowieński.

**D-r I. MUSZKAT**  
 wznowił przyjęcia chorych. CHOROBY DZIECIĘCE.  
 Przyjmuje od 10—12 i od 5—7.  
 Ul. Zawalna № 23, telef. 310. 45693

**D-r Wł. ŁOWMIAŃSKI**  
 powrócił z zagranicy. Spec. choroby gardła, nosa i ucha. 11—1 i 5—6.  
 Preobrażęska d. № 7 m. 4. 44810

blikańskich, nie jest z pewnością pożądanym dla partji! Może on ją donrowadzić tylko do błęski. I wszyscy rozumieją, że partja republikańska ma nadzwyczaj zle szanse na wyborach jesiennych z Taftem na czele „tykietu” (karty wyborczej).  
 Pomimo to... w „wyższych sferach” partji uznano, że Roosevelta należy się pozbyć za wszelką cenę. Jest on istotnie „niebezpiecznym demagogiem”. Ze jest demagogiem — to fakt. Jest on nim nie tylko w tem znaczeniu, w jakim tego słowa używają wszyscy konserwatyści względem polityków, odwołujących się do mas ludowych, ale i w tym sensie, że dla niego celem jest jedynie popularność w tych masach, a reszta środkiem. Ze jest on „niebezpiecznym” dla tych, co dzierżą w rękach ster „maszyn” partyjnej — to także święta prawda. W nicyznych rękach polityka kraju nie byłaby tak nieobliczalną, jak w jego. Znaćie wszak historyczny termin „impulsy woli” (wolewycje)... Roosevelti jest niewątpliwie człowiekiem, kierującym się temi „impulsami” woli — własnej woli notabene, której celem jest postawienie siebie na świeczniku. Czując popularność w masach reform społecznych, chce przeciwstawić te reformy renesansu socjalizmowi, mógłby on zająć znacznie dalej, niżby chcieli potentaci finansowi, rządzący Ameryką. Tak czy inaczej — postanowiono go się pozbyć. Na to jest wypróbowany sposób. W żargonie politycznym Stanów Zjednoczonych ta metoda zwie się „steam-roler” (walec parowy dla ubijania szos). Polega ona na tem, że narodowy komitet partji do którego należy badanie prawomocności mandatów, kasuje masowo mandaty kandydatów, niemających kierownictwa „maszyn” partyjnej i obsadza ich miejsca zwolennikami tego kandydata, który ma poparcie tejże „maszyn”. W tym celu wywołuje się rozłam na konwencjach stanowych, podnosi się protesty z powodu „nieformalności”, popędzanych przy wyborze na konwencję narodową i t. d., a komitet, sprawdzając mandaty, nie kieruje się zgola prawem i słusnością, lecz względami politycznymi. Ostateczna decyzja w sprawie mandatów należy do plenum konwencji. Ale cóż, gdy w niej zasiadają już ci delegaci, na których korzystnie komitet rozstrzygnął i, choć żaden nie ma prawa głosowania w sprawie swojego mandatu, ale najspokojniej w świecie może głosować w kwestji innych kwestionowanych mandatów. Głosy delegatów z południa, którzy są de facto przedstawicielami urzędników federalnych, mianowanych przez prezydenta, uzupełniają dzieło. „Steam-

roller” był używany niejednokrotnie. Użył tej nie arcydemokratycznej metody także Roosevelt w r. 1908, gdy mu chodziło o perferowanie Tafta.  
 Teraz to narzędzie obrócono przeciw niemu. Gdy się tylko dowiedziało, że tymczasowym przewodniczącym (chairmanem) konwencji został mianowany senator Elihu Root (były sekretarz wojny), filar konserwatyzmu i przyjaciel Tafta, ogólnie przepowiedziano, że „steam roller” tożony jego mocną ręką zmiażdży aspiracje Roosevelta. Co-prawda, tym razem przeszkody były ogromne — wobec tego, że wola wyborców całego szeregu stanów została wyrażona jasno podczas „primaries” nie niekorzyść Tafta. Ale z tem nie robiono ceremonji. Czepiano się każdej formalności, każdego możliwego kruzka, by wbrew jej woli wyborców dać miejsce zwolennikom Tafta. „Steam-roller” z hukiem przejechał po 77,000 większości stanu California, po 150,000 większości stanu Illinois, po 47,000 większości stanu Ohio, zostawiając nędzne szczątki z ambitnych planów i nadziei Roosevelta... 5-dniowe obrady konwencji (od 18 do 22 czerwca) były jednym ciągiem skandalów i gwałtu sztucznej większości Tafta nad istotną większością Roosevelta. „Dziki jeździec” okazał się złym taktikiem politycznym — zbyt impulsywnym i niecierpliwym, przez co „pograżył” swą sprawę ostatecznie. Okazał się też „egoistą” w całym znaczeniu tego słowa. Część „taftystów”, czując niemożliwość zwycięstwa prezydenta w jesieni (chyba, że demokraci postawią ko- goś jeszcze mniej popularnego) mia- ła ochotę obrać kandydata kompromisowego. Przez chwilę takim kandydatem, mającym szanse przejścia, wydawał się być gubernator stanu Missouri, Hadley. Gdy postawił on (jako zwolennik Roosevelta) wniosek, domagający się, by delegaci z kwestjonowanymi mandatami nie mieli prawa głosowania nad kwestją mandatów, urządzono wielką demonstrację na jego cześć, przyzem daly się słyszeć okrzyki: „Hadley for president”. Wniosek Hadley’a atoli upadł. Roosevelti, czując, że grunt pod jego nogami się chwieje, zaraz potem (w trzecim dniu obrad) wydał starannie zredagowane o- świadczenie, głoszące, że wystąpiw- szy raz w obronie zasad postępowych, gotów jest do końca prowadzić walkę w ich obronie i przyjąć na siebie całą odpowiedzialność z tem związaną.  
 Jednocześnie z tem usiłował skłonić swych zwolenników do rozbitcia konwencji — lecz bezskutecznie. Omawiano różne możliwości. Mówiono o tem, że zdyskwalifikowani przez komitet partyjny zwolennicy Roosevelta wejdą siłą na salę obrad konwencji, usiłując przemocą zająć należne im miejsca. To znów, że ogół „rooseveltczyków” wyjdzie z „nielegalnej” konwencji i ogłosi swoją konwencję za legalne ciało prawodawcze partji. Ani jedno ani drugie nie nastąpiło jednak. Przyjacieli polityczni „dzikiego jeźdźcy” nie chcieli obciążać się odpowiedzialnością za rozbitcie swojej partji. Wydało się im to zbyt ryzykownym krokiem. Wogóle, w ich obozie dał się zauważyć brak jednolitego kierownictwa i brak stanowczości w decyzjach. Oboz Tafta, przeciwnie, kierowany przez wytrwałych polityków, siedł od zwycięstwa do zwycięstwa.

## Przed wyborami.

Spotkałem p. Andrejewa, wiceprezesa związkowców wileńskich.  
 — Czemu to przypisać — pytam — że staroobrzędowcy tutejsi są ultra-prawicowici? Wobec nieprzychylnego względem nich stanowiska rządu, należałoby raczej przypuszczać, że będą należeli do stałej opozycji?  
 — Staroobrzędowcy rosyjscy — odpowiada p. Andrejew — dzielą się, nie licząc kilku drobnych, na trzy główne sekty: 1) „pomocowców”, zamieszkałych na Litwie i Rusi; 2) „nieodjeżdżających” — na półmocy, poczynając od Rygi i Witebska i 3) „białokrywników”, osiadłych głównie w Moskwie i na wschodzie.

Różnica między nimi taka, że pierwsze dwie sekty nie uznają duchowieństwa, ostatnia zaś posiada swój kier i nawet metropolicę, którego onego czasu wyświęcono w Galicji, kiedy Austria, szacując Rosję, przez dłuższy czas dawała im przytułek.  
 Po manifestie październikowym metropolita ów osiedlił się w Moskwie obok prawosławnego, i oto na tym gruncie konkurencyjnej hierarchji „białokrywniczycy” miewają zatargi z rządem, czego wyrazem były interpelacje w Dumie, popierane przez znanego milionera moskiewskiego Kriabszyskiego.  
 Tymczasem „pomocowcy”, zamieszka- li w Wilnie (jest ich tu do 6,000), nie znając duchowieństwa, niktogo też tem w oczy nie kłują i od 1905 r. cieszą się najzupełniejszem równoprawniem. Powiem nawet, dodał p. Andrejew, że my mamy dziś więcej praw, niż nale- żący do Kościoła panującego, bo nie mając nad sobą żadnej hierarchji, korzystamy z całkowitej autonomji... Do- staliśmy wszystko, czegośmy pragneli, i nie mamy żadnego powodu do opo- zycji.  
 Staroobrzędowców wszelkich „tol- kow” — dorzucił p. Andrejew — liczy- my w Rosji do 30 milionów. Całą te masę zaczynają przenikać dzisiaj nowe prądy. Budzi się też chęć do zjedno- czenia. Ostatecznie trudno przewidzieć, co się w przyszłości z tego ruchu wy- łąni może...  
 Co do przyszłych wyborów, to wed- ług p. Andrejewa, z kurji rosyjskiej w Wilnie przejdzie prawdopodobnie zno- wu Zamyłowski, a z gub. wileńskiej — ktoś z prawosławnego duchowieństwa.  
 Ignacy Świątliński.

## W Grodnie.

W Grodnie ułożenie listy wyborczej jest już na ukończeniu. Dotychczas wpisano około 500 nazwisk. Lokatorowie, mający prawa wyborcze, korzystali z nich bardzo ospale. Konsystorz prawosławny dwukrotnie nadsyłał do zarzą- du miejskiego uzupełniające listy upel- nomocnionych wyborców.  
 Upadek wpływów październikowców.  
 Do centralnego komitetu październi- kowców w Petersburgu zaczęły napły- wać wiadomości o przebiegu kampanji wyborczej na prowincji. Wiadomości te, ilustrujące stan rzeczy w gubernjach taurydzkiej, chersońskiej i charkow- skiej, stwierdzają, że październikowcy będą liczebnie i wpływowo bardzo słabi nie będą mogli samodzielnie wy- stępować i muszą zawrzeć blok z praw- icą i nacjonalistami. Centralny komi- tet polecił tamtejszym oddziałom, aby wstrzymały się tymczasowo od zawie- rania bloków aż do powrotu z Balka- nów, Guczkowa.

## SENSACYJNA POGŁOSKA.

Kilka pism notuje, pochodząca z kół dyplomatycznych petersburskich, pogłoska, jakoby toczyły się obecnie pertraktacje w sprawie ostatecznego rozstrzygnięcia kwestji Bliskiego Wschodu w drodze podziału Turcji. Rosja ma rzekomo otrzymać europejs- kie i azjatyckie wybrzeża Bosforu z Konstantynopolem, ciśnino Dardanel- ski i morze Marmora oraz wyspę My- tilene. Kreta stanie się własnością Grecji, Bułgaria otrzyma Macedonia. Au- strja — sandżak Nowobazarski oraz wyście na morze Śródziemne przez Sa- loniki. Włochy otrzymają Trypolis o- raz protektorat nad autonomizacją Al- banja. Anglja — Arabję. Niemcy — Mezopotamję. Wzamian za to Niemcy ustąpią mając Francji Alzacje. Wyspy Archipelagu będą podzielone pomię- dzy Francję, Anglję, Włochy i Niem- cy. Posiadłości Turcji będą się składa- ły z Azji Mniejszej, Syrii z Damas- kiem, Palestyną oraz Urmią, którą o- trzymała ma od Persji. Północna część Persji stanie się własnością Rosji.  
 Sensacyjna ta, choć zgola niepra- wopodobna pogłoska, notujemy z obo- wiażku dziennikarskiego, jako bądź co bądź niezmiernie charakterystyczna dla obecnej sytuacji politycznej.

## SMUTNE CYFRY.

Na podstawie rocznika statysty- cznego ministerjum przemysłu i handlu poseł Wład. Grabski poczynił niezmiernie ciekawe zestawienia, dotyczące szkolnictwa zawodowego, t. j. zakładów, będących w zawiady- waniu ministerjum przemysłu i handlu. Zestawienia te nie dotyczą szkół, podlegających ministerjum o- światy.

Na wstępie p. Grabski obala powszechnie mniemanie, że wiele młodszych polskiej studjuje w wyższych zakładach naukowych rosyjskich. Na politechnice w Kijowie, Petersburgu i Rostowie było w 1909—10 wszystkich razem 583; w instytucie górniczym w Petersburgu i w Eka- terynosławiu ogółem 120; w wyż- szym instytucie handlowym w Pe- tersburgu, Kijowie i Moskwie—103; na wyższych kursach handlowych w Odesie — 1; razem 807. Jeżeli doda- my do tego cyfrę 95 polaków, zapi- sanych na politechnice w Warsza- wie, otrzymamy zdumiewająco małą liczbę 906. Jednocześnie autor za- znacza wciąż wzrastającą ilość ży- dów, ubiegających się o wykształce- nie fachowe zarówno wyższe, jak średnie.  
 W średnich szkołach handlo- wowych w całym państwie w r. 1909—10 było 42,105 uczniów; w tem polaków 8,612 (20,5 proc.), ży- dów 13,845 (32,9 proc.), niemieców 1,616 (3,9 proc.). W tym czasie szkół handlowych publicznych, z opłat o- bowiązkowych Zgromadzenia kup- ców, było w Królestwie 15 z liczbą ogólną 4,339 uczniów, w tem 3,474 polaków, 775 żydów i 82 niemieców. Prócz tego w 25 szkołach prywat- nych było 4,838 uczniów; w tem 3,328 polaków, 1,478 żydów i 108 niemieców.  
 We wszystkich szkołach publicz- nych polacy stanowili więcej niż po- łowę uczniów; z prywatnych w cze- rech przewagę mieli żydzi, w jednej było ich pół na pół, w dwudziestu tylko pewna liczba, a w dwóch nie było wcale.  
 Na Litwie i Rusi w 15 szkołach, utrzymywanych z opłat od świa- dectw handlowych, widzimy na o- gólną liczbę 5,369 uczniów — pola- ków 660, a żydów 3,489; w 19 pry- watnych na ogólną liczbę 3,440 — żydów 1930 a polaków 581. Pomimo że ludności na Litwie i Rusi jest dwa razy tyle, co w Królestwie, licz- ba 1241 polaków w szkołach handlo- wych tych krajów w zestawieniu z 6,802 uczniami polskimi w szkołach Królestwa nie wydaje się autorowi zbyt małą. Szkoły handlowe na Li- twie i Rusi mają charakter żydow- sko-rosyjski, z dużą przewagą ży- wiolu żydowskiego.  
 Gorszy jest znacznie stosunek w zakresie niższego wykształcenia handlowego. W tak zwanych szko- łach kupieckich na ogólną liczbę 14,215 uczniów w całym państwie polaków jest zaledwie 1,010 (7 i pół proc.), żydów 2,000, niemieców 670. Szkół kupieckich w Królestwie jest zaledwie sześć — trzy publiczne i trzy prywatne, z nich jedna tylko przeważnie polska, dwie polsko-ży- dowskie, reszta żydowskie lub ży- dowsko-niemieckie. Na Litwie i Ru- si jest oczywiście jeszcze gorzej. W klasach handlowych na ogół uc- niów 4,379 polacy w Królestwie sta- nowią tylko 10 proc. — 657. Najwie- ciej ich na kursach handlowych — typ szkolnictwa, który rozwiniął się głównie w Królestwie — to polacy mają 24,4 proc. uczniów w całym państwie i przewyższają żydów, którzy stanowią 11 proc. Lecz i tu jest ich wszystkich 861 przy 268 ży- dach i 118 niemiecach. W innych szko- łach, podległych ministerjum han- dlu i przemysłu, udział polaków by- wa rozmaity. Np. w klasach rysun- kowych i artystycznych - przemysło- wych na 1852 uczniów w całym pa- Ństwie polaków jest 96, żydów 185. Statystyka urzędowa nie wspomina oczywiście o wielu kursach, istnieją- cych w Warszawie. W szkołach techniczno-rzemieślniczych na 2,958 uczniów w całym państwie polaków było 479, żydów tylko 101, a niemi- ców 92. Ten rodzaj szkół wraz z kursami handlowymi używa naj- większego wzięcia u polaków. Zali- czone do nich zostały kursy przy Muzeum w Warszawie. Natomiast w niższych szkołach górniczych na 420 uczniów polaków jest tylko 27, z tych 18 w szkole sztygarów w Dąbrowie, gdzie wszystkich uc- niów jest zaledwie 20.  
 We wszystkich szkołach, podleg- łych ministerjum przemysłu i han- dlu, było w 1909 — 10 roku 78,521 uczniów, śród których polaków 11,739, żydów 18,757, niemieców 2,780.  
 Polacy przeważają tylko na kur- sach handlowych specjalnych, pry- watnych i na kursach rzemieślni- czo-technicznych. Już w średnich



**Dubatówka, pow. świeciański.**  
 „Wil. Wiestnik” w dłuższym artykule p. t. „Kiedyś się to skończy”, jak w rozdziale 2713 opowiada o wypadku, jaki spotkał duchownego prawosławnego z Dubatówki w d. 10 (23) marca b. r. W dniu tym paroch dubatówki z a-waryzyskiej służby cerkiewnej z a-waryzyskim kościelnym jechał do wsi Andrzejkowice na pogrzeb swego parafianina. Przed wsią parochowi za-stąpiły drogę, widocznie oczekujące go tu 8 białoruskich katolików: Pro-niewska, Gudowicz, Duniska, Mura-niako i inne, które rzuciły się na niego, zjadły go wyrazami „nieuczestni-cami”, szły do kościoła parochialnego, przestawiały nawet wobec przekony-wań towarzyszącej parochowi służby kościelnej. Paroch donosił o zajściu konsystorzowi prawosławnemu, który sprawie przesłał prokuraturę „Wil. Wiestnik” dodaje, że jako to jest w tym miejscu nieobecni 3000 katolików, którzy ciśnień kołem kościołów: da-masowskiego, wojsłowskiego, żodź-czyńskiego, sołskiego i świerskiego, o-taczała trzysta prawosławnych parafii (dubatówskiej, „Propaganda” katolicka miała być tak silna, że niektórzy drohni właściciele ziemscy przeszli z prawosławia na katolicyzm, powię-zując u siebie „ekonomicznych włościan prawosławnych”, „Polonizacja” zwa-żając na parafii żydowskiej miała się szerzyć już przed 1905 r., zaś przy kościele w Sołach (pow. oszmiański) mieszkał Romanowski już w r. 1898 ni-ekiedy specjalnie bractwo dla wal-ki z prawosławiem”, a ks. Gindow w Ławiszewie wykładał spodeń nałża-żenie mieszane i t. d. Paroch duba-tówki, jak twierdzi „Wil. Wiestnik”, był często zwracany się do paroch świeciański z prośbą o pomoc przeciwko katolikom.

W tych insynuacjach dodajmy od-tężyć, że „Wil. Wiestnik” od pewna-ż czasu zdów bardzo gorliwie wy-bija przeciw katolikom.

**Białystok.**  
 Korespondent „Siew. Zap. Żyzi” donosi o wykryciu przez policję bi-żuterii na przedmieściu „Bojarach” katechetycznej grupy Sera Pana Jezusa, do której należało około 40 osób mężczyzn i kobiet, mieszkających w różnych osobnych domach. Według te-ż korespondenta, członkowie grupy odbywali często w lokalu swoim mi-steria (religiozja radienja), podję-żąc których, zarówno mężczyźni jak i kobiety, umeczali swe ciała przez noszenie żelaznych łańcuchów, bicz-o-wanie się i t. d., zaś mężczyźni spiali też nocą w skrajnie podobnych do-pomnieniu. Nie dosyć tego, rozwija-żo w lokalu, miała wykryć po-środku różnocy, książek do naboże-żstwa i t. p. przedmiotów, jeszcze szczegółniejszą obraby święte, jak na-zywał Marka Boska miała „spole-żać” (1) i koronę, która noszą monar-cho-wie ziemscy. Śledzawo prowadzi se-żancja śledczy Kraszewski, Wszyscy mają być pociągnięci do odpowie-żialności kryminalnej z art. 124.

Znana jest już wszystkim dobrze niepoprawiona fantazja soloniewi-żskiego dziennika, o ile chodzi o katolików lub polaków. I w tym wy-падku, jak dowiadujemy się z „Go-łosa Białostoka”, sprawa cała „sekt-ka katolickiej” (1), noszącej nazwę „Se-ra Pana Jezusa”, została przesłana. Rzeczywiście władze policyjne podczas rewizji nocnych wykryły na Bojarach 25 mężczyzn w wieku od 20 do 40 lat mieszkających razem. „Go-łosa Białostoka” stwierdza, że grono to przetrząsnął zwłok trędziwy, wszyscy z nich nie mówili bardzo polozni, prawie codziennie się spowiadają, z ko-ścielami nie obchodzą, spijają na go-łych deskach. W lokalu, zajmowa-żym przez nich są pracownie: stolar-żnia, ślusarska, introligatornia i pie-karnia. Książki znalezione u nich są treści wyłącznie religijno-moralnej, na których sprzedają jeden z mężczy-żni posiada należyte pozwolenie urzę-żo-wania władz. Nadto „Goł. Biel” stwier-żdził, że wszelkie obiegające pogłoski o umęczaniu ciała swego i t. p. są kłamliwe.

**Próżna, gub. grodzieńska.**  
 W niedzielę 24 czerwca (7 lipca) na pasażerów jadących ze stacji Li-żewo, dokonano zbrojnego napadu. Zrabowano pieniądze wszystkim pasa-żerom i dwóch z nich zraniono.

**Kowno.**  
 W święto św. Piotra i Pawła bi-żkopn Cyrtył dokonał obrzędu bierz-żniowania przeszło 600 dzieci.

**Jeziorosy.**  
 Kupiony w r. 1911 przez bank wło-żnościarski majątek Oposzcza, już został zaprzeczony między kolonistów ro-żyjskich. Dom dworski został przero-żony na szkołę elementarną.

**Telsze, gub. kowieńska.**  
 We wszystkich wsiach w pobliżu Telsza policja po raz drugi zawiado-żniła wszystkich żydów, którzy tam mieszkają, że mają 6 lat, ażeby na-zywać się „nieuczestni” w miejscowości. Wydzienia podlega 120 rodzin, prze-żawców i dwóch z nich zraniono.

**Cyrowiany, pow. rosiński.**  
 Dnia 23 czerwca (5 lipca) zmarł tu ks. Józef Butkiewicz, proboszcz cyro-żniański.

**Pow. miński, (Kor. wł).**  
 Dnia 28 czerwca (11 lipca) wiceo-żzem okropna burza nawiedziła zna-żną część pow. mińskiego. Najbardziej ponownie niecierpiał północna część powi-żna. Nawalnia, wraz z gęstym i du-żym gradem trwała przeszło godzinę, wyrządzając w wielu miejscach duże spustoszenia w polu. Jarzyny na ogół mało niecierpiały, żyło jednak zo-żstało w wielu majątkach i wsiach zupełnie zniszczone, polamane i zmie-żzane z błotem, które wnet się utwo-żrzyło na roli.

Szkody są tam większe, iż grad trędyżnie przestawał padać, a potem znowy zaczął się wzmagać siłą. Ziarnka grądu były wielkości orze-żka łaskowego.

Zasowy prawie nigdzie nie były od grądu ubezpieczone.

Dużo też szkody burza dzisiejsza wyrzadziła przez zupełne zanie-żnienie gotowego, suchego siana, tudzież zwożonej do guma konicyny. Wobec chronicznego braku w okoli-żach Mińska Lit. najemnika, nawalnia na dzisiejsza odbije się bardzo nieko-żzystnie na postępie robót polnych w r. b. Dużo łak pokryło się mulem i piaskiem.

Prodaje w pow. mińskim są na-żgoty średnie żyto wcale dobre, jarzyny jednak obrabują słabo.

**Bobrujsk.**  
 Na 12 wakansów w obwierzanej za-żdzielił przez oddział bobrujskiej li-żyżniarstwa kolejki dla chorych na gruźlicę, dotąd zgłosiło się tylko 5 osób, które po stwierdzeniu choroby przez lekarza, zostały przyjęte.

**Z Rusi.**  
 4. Reforma sądu miejscowego. We-żług informacji pism kibowskich, w ki-

ewskim okręgu sądowym oraz w in-żnych w „kraju Południowo-Zacho-żdnym”, według otrzymanych oficjal-żnych informacji wprowadzona będzie przed innymi reforma sądu miejscowe-żo. Polecono przystąpić niezwłocznie do pracy przygotowawczej.

— Ankieta w sprawie własności ziemskiej. Z rozporządzenia gene-żral-gubernatora kijowskiego, wszystkim przedstawicielom władzy w „kraju Po-żłudniowo-Zachodnim” rozesłano okół-żnik, rozkazujący w jakimprędym czasie dostarczyć wiadomości statysty-życzne, ile ziemi mają obopoleńcy, a w szczególności: polacy.

— Zarząd szpiegowski. Wskutek roz-żporządzenia zarządu żandarmerji do-żkono rewizji u właściciela majątku Rodakowski w pow. rówieńskim, Iwa-żnickiego, którego wraz z synem pod silną eskortą odstawiono do więzienia. Jak donosi „Wolnykaja Żyzi”, Iwa-żnicki pozostaje pod zarzutem wydania planów jednemu z parów osięciennych.

— 500-lecie kościoła. Mało dziś zna-żny Lublin na Wołyniu, w pow. wo-żdźmińskim, obchodził przed kilku dniami uroczystość 500-letnia istnienia kościoła, którego proboszczem jest ks. Stefan Jastrzębski. Na uroczystość przybyli licznie rzese ludu. Naboże-żstwo celebrował ks. biskup Zarno-żwański.

— S. p. dr. Mirosław Czajkowski. W Białogrodzie, w pow. zaslawnym, zmarł przed kilku dniami s. p. dr. Mirosław Czajkowski.

S. p. dr. Czajkowski powiększył liczbę ofiar swego zawodu; nabawił się on tyfus od chorego, któremu udzielił pomocy i to zawiadło do grobu, podob-żnie jak niedawno przedtem zmarli róż-żnie na tyfus w Czarnym Ostrowiu doktor Nitowski i w Starym Konsta-żntynowie jeden po drugim dr. Obcho-żwicz i Żukowski.

— Obław patologiczna. W Kijowie policja sporządziła protokół, na mocy którego dymisjonowany żołnierz Re-ższner 77-letni starzec, pociągnięty zo-żstał do odpowiedzialności sądowej za zgwałcenie 5-letniej dziewczynki.

### Z Królestwa.

— Wystawa drobitu w Warszawie. Zainicjowana przez zjednoczone Koło ziemianek wystawa drobitu w Warsza-żwie, pierwsza w swoim rodzaju, ob-żdżiła duże zainteresowanie śród hodow-żców na prowincji. Wystawa będzie po-żłączona z pokazem różnych narzędzi hodowniczych.

Hodowcy krajowi powinni we-ż własnym interesie jaknajwcześniej zawi-żdomić o swej hodowli komisję, która jest czynna w „Świetyli” ziemianek (Kopernika 14).

— Naucevicie ludowi dla Chelmsz-żczyzny. Pisma lubelskie donoszą, że w tych dniach ukoczono wykłady na kursach, zorganizowanych przy puł-żkowskim Instytucie agronomicznym. Za-żnuczyciele ludowych w Chelmszyczynie. Po ostatnim wykładzie wypowiedziano szereg mów o znaczeniu kursów dla moralnego i materialnego podniesienia ludności „rdzennego rosyjskiego kraja”.

— Niedozwól teatr p. Choroszew. W sobotę zaczęło wywozić rusztowania przy zacięciu budynku nowego teatru, który miał się nazywać „Popularny”, a który miał prowadzić p. Choroszewo w Alejach Jerolimskich. Wszelkie ro-żboby przy budowie tego teatru zawi-żczono i personel techniczny i robotni-żczy został całkowicie rozpuszczony.

W ten sposób zawiadła nadzieja, iż inny przedsiębiorca dokoczy budowę i że teatr będzie mógł prosperować.

— Przeciśnie p. Messalowy na sce-żne rosyjskie. „Bierz. Wied.” donoszą, że powołanie Kaweciejki na scenie ro-żsyjskiej zachęciło artystkę teatru „No-żwości” w Warszawie, p. Messalową, do przejścia na scenę rosyjską, skąd o-żtrzymała już umowę zaproszenia. W lipcu p. Messalowa występować będzie w moskiewskim „Ermitaż” Sze-żczakina.

— Napad na dyrektora fabryki. W sobotę około o. 10 r., gdy p. Wilhelm Denker (lat 39), dyrektor „Donu ha-żdłowego” p. f. Bracia Kipper, szedł z mieszkaniami swego na Lesznie do biura, napadł nań 3 młodych mężczyzn, którzy potrzebowali go dotkliwie, a jeden z napastników zranił D. uderzeniem lu-ży brzojnym w głowę. Następnie na-/>

### Z sa kordonu.

— Rocznicza Kraszewskiego. W Krakowie zawiązał się komitet obchodu setnej rocznicy urodzin Józefa Ignacego Kraszewskiego. Jakkolwiek obchód ze względu na datę urodzin Kraszew-żskiego powinien odbyć się w lipcu, to jednak zgodzono się na to, aby urocz-/>

żystytu Jagiellońskiego. Aldony Szysłowskiej, jeszcze nie powróciło. W sobotę o godz. 3 rano wyruszyli pozostali członkowie pogotowia z psem po-/>

Jednocześnie kosztem uniwersytetu wyjechała z Krakowa ekspedycja 42 kolegów zaginionego, pod przewodni-/>

Zachodzi obawa, że p. Szysłowska padła ofiarą nawpół dzikich juhasów lipińskich.

W niedziele obiegła Zakopane po-/>

Niemcy — jak wiadomo — zażąda-/>

BANDYTYZM.  
 Mohylew. W Boronkach w pow. mohylewskim, czterech bandytów za-/>

POŻAR FABRYKI.  
 Łódź. Spaliła się wielka fabryka wy-/>

ZAMACH NA LEKARZA.  
 Petersburg. W szpitalu Mikołaja Cu-/>

SANKCJA NAJWYŻSZA.  
 Petersburg. Uzyskali sankcję Najwyższa: ustawa o odszkodowa-/>

WYBORY DO RADY PAŃSTWA.  
 Petersburg. Zgromadzenie ziem-/>

DERBY W MOSKWIE.  
 Moskwa. Derby wszechrosyjskie (nagroda 30 tysięcy rubli) zdobył „Ma-/>

INTENDENCI POD SADEM.  
 Odesa. Oddano pod sąd wojenny o-/>

TRZESNIENIE ZIEMI.  
 Wiernyj. Dn. 1 (14) b. m. o godz. 7 m. 40 rano nastąpiło uderzenie pod-/>

Z LOTNICTWA.  
 Berlin. Abramowicz opuścił się w o-/>

Johannisthal. O godzinie czwartej rano, Abramowicz, na dwupłacie Wrighta wznosił się i skierował lot ku Królewcowi, skąd ma się udać do Petersburga.

### Na obczyźnie.

Polacy w Wostliji i Nadrenii. Urzędowy „Staatsanzeiger” podaje szczegółowy z agencji polskiej, względnie działalności „germanizacyjnej” wśród polaków w prowincjach pruskich na zachodzie, jak w Wostliji i Nadrenii i t. d. „Staatsanzeiger” stwierdza przedewszystkiem, że liczba polaków tamtejszych wprawdzie wzra-/>

Włochom oddawna sprawa trud-/>

Prasa berlińska jest bardzo zaniepo-/>

„A po dezercji Włoch — zapytuje rze-/>

Przed dwoma tygodniami żona p. Cieszkowskiego, Zofia, wyszła z domu wraz z boną p. Fonberzanką po spr-/>

W ostatnich dniach policja possu-/>

NADESLANE.  
**J. WOKULSKI**  
 WYJECHAŁ do Paryża, Londynu i Wiednia PO NOWOŚCI 45000 na sezon jesienny i zimowy. Przypominamy Sz. Prenumeratorom, że czas odnowić przed-/>

Mowa Lloydja Georges'a.

### Wiadomości polityczna.

Ugoda czesko - niemiecka.  
 Rokowania ugodowe czesko - niemieckie, które uważano już niemal za niekończące, jak donoszą z Pragi, w ostatnich dniach utknęły na poważnych przeszkodach. Grożą nawet podobno rozbitciem. Popsuta porozumienie sprawa dwujęzyczności miasta Pragi.

Niemcy — jak wiadomo — zażąda-/>

BANDYTYZM.  
 Mohylew. W Boronkach w pow. mohylewskim, czterech bandytów za-/>

POŻAR FABRYKI.  
 Łódź. Spaliła się wielka fabryka wy-/>

ZAMACH NA LEKARZA.  
 Petersburg. W szpitalu Mikołaja Cu-/>

SANKCJA NAJWYŻSZA.  
 Petersburg. Uzyskali sankcję Najwyższa: ustawa o odszkodowa-/>

WYBORY DO RADY PAŃSTWA.  
 Petersburg. Zgromadzenie ziem-/>

DERBY W MOSKWIE.  
 Moskwa. Derby wszechrosyjskie (nagroda 30 tysięcy rubli) zdobył „Ma-/>

INTENDENCI POD SADEM.  
 Odesa. Oddano pod sąd wojenny o-/>

TRZESNIENIE ZIEMI.  
 Wiernyj. Dn. 1 (14) b. m. o godz. 7 m. 40 rano nastąpiło uderzenie pod-/>

Z LOTNICTWA.  
 Berlin. Abramowicz opuścił się w o-/>

Johannisthal. O godzinie czwartej rano, Abramowicz, na dwupłacie Wrighta wznosił się i skierował lot ku Królewcowi, skąd ma się udać do Petersburga.

### Telegramy „Kurjera Litewskiego”.

Telegamy Ag. Petersburskiej).  
 Z dnia 2 (15) lipca.  
 BANDYTYZM.  
 Mohylew. W Boronkach w pow. mohylewskim, czterech bandytów za-/>

POŻAR FABRYKI.  
 Łódź. Spaliła się wielka fabryka wy-/>

ZAMACH NA LEKARZA.  
 Petersburg. W szpitalu Mikołaja Cu-/>

SANKCJA NAJWYŻSZA.  
 Petersburg. Uzyskali sankcję Najwyższa: ustawa o odszkodowa-/>

WYBORY DO RADY PAŃSTWA.  
 Petersburg. Zgromadzenie ziem-/>

DERBY W MOSKWIE.  
 Moskwa. Derby wszechrosyjskie (nagroda 30 tysięcy rubli) zdobył „Ma-/>

INTENDENCI POD SADEM.  
 Odesa. Oddano pod sąd wojenny o-/>

TRZESNIENIE ZIEMI.  
 Wiernyj. Dn. 1 (14) b. m. o godz. 7 m. 40 rano nastąpiło uderzenie pod-/>

Z LOTNICTWA.  
 Berlin. Abramowicz opuścił się w o-/>

Johannisthal. O godzinie czwartej rano, Abramowicz, na dwupłacie Wrighta wznosił się i skierował lot ku Królewcowi, skąd ma się udać do Petersburga.

### Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.  
 W Borsukach bandyci zabili księ-/>

Z Kijowa donoszą o rozbitciu się kur-/>

W Łodzi splonęła wielka fabryka (telegr.).  
 W Krakowie aresztowano dr. Augu-/>

Rokowania ugodowe czesko-niemie-/>

W Trójście zdarzył się wypadek cholery (na szer. św.).  
 Znowu usiłowano dokonać zamachu na prochownicę austriacką (na szer. św.).  
 Na jeziorze Bodeńskim utonęło 11 osób (telegr.).  
 W Petersburgu księża dyploma-/>

W Albanji szerzy się coraz bardziej powstanie (telegr.).  
 W Chinach zabito kilkudziesięciu poddanych rosyjskich (telegr.).  
 W Chinach podało się do dymisji 4 ministrów (telegr.).  
 Na zachodzie panują wielkie upały (na szer. św.).  
 Z Chicago donoszą o katastrofie ko-/>

W wyborach do senatu Stanów Zje-/>

W Palo-alto zabił się lotnik (telegr.).

la: Ogłoszone przez Agencję Otomań-/>

W Borsukach bandyci zabili księ-/>

Z Kijowa donoszą o rozbitciu się kur-/>

W Łodzi splonęła wielka fabryka (telegr.).  
 W Krakowie aresztowano dr. Augu-/>

Rokowania ugodowe czesko-niemie-/>

W Trójście zdarzył się wypadek cholery (na szer. św.).  
 Znowu usiłowano dokonać zamachu na prochownicę austriacką (na szer. św.).  
 Na jeziorze Bodeńskim utonęło 11 osób (telegr.).  
 W Petersburgu księża dyploma-/>

W Albanji szerzy się coraz bardziej powstanie (telegr.).  
 W Chinach zabito kilkudziesięciu poddanych rosyjskich (telegr.).  
 W Chinach podało się do dymisji 4 ministrów (telegr.).  
 Na zachodzie panują wielkie upały (na szer. św.).  
 Z Chicago donoszą o katastrofie ko-/>

W wyborach do senatu Stanów Zje-/>

W Palo-alto zabił się lotnik (telegr.).

O KANAŁ PANAMSKI. Waszyngton. Senat uchwalił podać pod głosowanie na najbliższym posiedzeniu senatu bill o kanale Panamskim.

KATASTROFA KOLEJOWA. Chicago. Ekspres wpadł na pociąg pocztowy. Zabitych 15 osób, wiele rannych.

Kijów. W pobliżu Koziatynia rozbił się pociąg kurjerski Nr. 9, kursujący między Kijowem a Warszawą.

TRABA POWIETRZNA. Nowy Jork. W różnych miejscowościach przeszła trąba powietrzna.

SKANDAL WYBORCZY. Waszyngton. Senat uznał wybory senatora Lorimera ze stanu Illinois za nieprawidłowe.

Na szerokim świecie.

Znów zamach na prochownię austriacką. Z Wiednia donoszą, że w

sobotę w Szoproniu usiłowało dwóch nieznanymi mężczyzn dokonać zamachu na prochownię, ale spłoszono ich zawiessami.

Cholera. W Trjescie zachorowali z objawami cholery praczka i szofer. W komitecie Neutra na Węgrzech zdarzył się jeden wypadek cholery.

Kongres starokatolików. „Now. Wremia“ drukuje odezwę episkopatu starokatolickiego do braci starokatolików.

Strajk w Zurychu. Bezrobocie powszechne, ogłoszone dla zaprzestania walki przeciwko rozporządzeniu władz miejskich.

Upały. W piątek w Paryżu i Berlinie panował w ciągu całego dnia upał nie do zniesienia.

całkowicie ustał. Drukarze nie przyłączyli się do bezrobocia. Tak samo praca trwa bez przerwy na kolejach.

W piątek po południu odbył się zbiórowy pochód demonstracyjny strajkujących.

Według depesz sobotnich bezrobocie powszechne zaostrza się coraz bardziej. Rząd przysłał wojsko dla utrzymania porządku.

Manewry we Francji. Dn. 3 (16) linca rozpoczyna się manewry floty francuskiej na morzu Śródziemnym.

Manewry owe trwać będą do dn. 13 sierpnia.

Zamach na ministra. Angielski minister spraw wewnętrznych Mac Kenna wykrzył w swym gabinecie.

Upały. W piątek w Paryżu i Berlinie panował w ciągu całego dnia upał nie do zniesienia.

W Nowym Jorku upały przybrały rozmiary wprost kłęski żywiołowej.

zastoju. Sklepy pozamykane. Wszelkie prace z powodu ogromnego upału niemożliwe.

Pożar pociągu. Pociąg kolejowy na stacji Tampso w Kanadzie zapalił się. 20 wagonów spalonych.

KOMU DOPOMÓDZ.

Biedny człowiek, ojciec rodziny, chory na reumatyzm, ma przepisane kuracje w jednym z uzdrowisk.

Pragnąc przyjąć mu z pomocą, na którą ze wszelkich miar zasługują, zwracamy się do naszych czytelników.

OFIARY

Złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego“.

Na stypendium im. Prusa: Kapł. Piotrkiewicz 16 rb. 77 kop.

jego pamięć Maria Weclawowiczowa 15 rb. Irenka i Zosia Weclawowiczówny 2 rb.

GIEŁDA.

Tel. Handl. Ag. Pet.

Petersburg, 2 VII 1912 r.

Nastroj dla lokacyjnych spokojny, dla dywidendowych po nierównym na początku słaby przy końcu.

London 3 mies. — czeki . . . 94.625

Berlin 3 mies. — czeki . . . 46.21

Pariz 3 mies. — czeki . . . 37.50

4% Renta państwowa . . . 91.75

4% Pożyczka wewn. 1905 r. 105.75

5% „ „ „ 1903 r. . . 105.75

4% „ „ „ 1905 r. kup. 100.75

4% „ „ „ 1909 r. kup. 100.75

4% Listy zastawne b. ssiach . . . 90.00

5% „ „ „ . . . 100.00

5% premjówka I em. 1864 r. . . 478.00

5% „ „ „ II 1866 r. . . 353.75

3 1/2% listy zast. b. szalcheckiego kup. 88.75

4 1/2% oblię. miejsk. Tow. kred. Petersburgskiego — Kijowskiego — Moskiewskiego

4 1/2% listy zastaw. B-ków ziemsk. Wileńskiego 87.00

Kijowskiego 86 1/2, Moskiewskiego — Połtawskiego 86 1/2, Tułskiego 88 1/2, Charkowskiego 86 1/2.

Akcje banków ziemskich: Bessarabsko-Taurydzkiego 662, Wileńskiego 610 1/2, Doł-

skiego 650, Kijowskiego — Moskiewskiego — Połtawskiego 500, Tułskiego — Charkowskiego 448.

Akcje różnych przedsiębiorstw: Tow. Bakuńskiego 76 1/2, br. Nobel (udziały) 1900 br. Nobel (akcje) 700, zakł. Malcewskich 363, zakł. Pułtawskich 190. — Letalskiego Tow. kopalni złota 8000, ros. Tow. kopalni złota 213. —

Oblię Towarzystwa Kredytowego m. Moskiewskiego . . . 81.25

4 1/2% „ „ „ . . . 81.25

% Listy zast. Tow. Kred. m. Wilna . . . 81.25

CENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne Ag. Państw. Berlin, 2 VII (w mark za 1000 kilo)

Pszonica na termin bliższy — słabe . . . 230.00

„ „ „ „ dalszy . . . 200.00

Żyto na termin bliższy . . . 180.00

„ „ „ „ dalszy . . . 170.00

Owies na termin bliższy . . . nierów. 150.00

„ „ „ „ dalszy . . . 160.00

Jęczmień ros. duński za gotów. 165.00

Lipawa, 2 VII (w kop. za pud)

Pszonica samarska . . . —

Żyto . . . —

Owies biały zwyczajny . . . 85.00

„ czarny . . . —

Siemie liniane stepowe. 84 1/2% . . . —

„ konopne gumienne . . . —

Otręby pszenne . . . —

Gryka . . . —

Plugi Sacka. KULTYWATORY sprężynowe „ŚLĄZAK“. BRONY sprężynowe Wooda. Brony polowe, łąkowe, talerzowe. Walce. Ugniatacze Campbella.

LIST FRANCUSKIEGO GENERAŁA. „La Fleche, 28 kwietnia 1898 r. „Szanowny Panie! Pozwalam sobie stwierdzić, że pasta do zębów „Dentol“ jest zupełnie wyjątkowym środkiem, przewyższającym wszystkie dotychczas używane.

KNEIPOWSKA KAWA SŁODOWA KATREJNERA jest CODZIENNYM NAPOJEM MILJONA LUDZI. Ponieważ Kneipowska kawa słodowa Katrejnera jest zupełnie nieszkodliwą i lubianą przez zdrowych i chorek.

KAKAO VAN HOUTENA WYTWARZA SIŁĘ. WYSTREŻAĆ SIĘ PODRABIAĆ! WYKONANO W OPAKOWANIU ZAGRANICZNYM Z TAKĄ MARKĄ

WIELKI WYBÓR. PŁUGÓW krajowych oraz najnowszych jedno- i wielokółkowych VENTZKIEGO. KULTYWATORY sprężynowe VENTZKIEGO. BRONY polne i łąkowe systemu LAACKE.

Stowarzyszenie Pracowników Gorzelniczych. Warszawa, Królewska No 3, — telefon 30-95. Adres dla depesz: Warszawa „BSPBGE“ 2265. Poleca bezpłatnie PP. Właścicielom gorzeln i kochani doświadczeni teoretycznie i praktycznie wykwalifikowanych kierowników gorzeln i kochani, reżyserów i ich pomocników.

WYGRANE LOTERYJNE. Radzimy sprawdzić NIE w tabelach wygranych, które WP. nadsyła, lecz u nas na miejscu. Od nas otrzymacie WP. pewne, nieomyślnie informacje, czy numer wygrał i ile.

Badź Pan tak uprzejmy i dołącz do mojej przesyłki z „Dentolem“, także kilka próbnych flakonów eliksiru i pasty, ponieważ liczał mi znajomi prosili mnie o dostarczenie im tych środków. Proszę przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku. Pospisar: General Verdal, La Fleche, — Franco“.

WSZYSTKIE DAMY z wdzięcznością używają szeroko znane i jedynie uznane za najlepsze „MYDŁO MIEGDAŁOWO-NAPTOWE“ TYLKO T-wa „WIKTORJA“ TYLKO

KARLSBAD. WILLA DANZER Wandy Marchlewskiej. DOM POLSKI. 44002 — USŁUGA POLSKA.

Chrześcijański Zakład Pogrzebowy (w oknie krzyż dębowy z figurą Chrystusa.) P. DOWBOR. Wino, ulica Wielka № 25. Najtańsze i najpiękniejsze WIENCE i TRUMNY z własnych fabryk i wszystkie artykuły żałobne.

MAIORENHOF. PENSJONAT POLSKO-LITEWSKI ul. Kupiecka № 4. W pobliżu morza i ciepłych morskich kąpiel. Pokoje suche i tanie. Stół zdrowy, pośny i smaczny. 44096

Meisseńskie piece kaflowe przeróżnego wykonania i stylu. Pierwszorzędna produkcja. Najniższe ceny na eksport, na żądanie franco stacją przeznaczenia. Kosztorysy bezpłatnie. Götta-Meissner Ofenfabrik „Saxonia“ G. m. b. H. Meissen in Sachsen.

Pension Nouvelle w Krakowie, przeniesione z pod 1. 5 Zacięsa, pod numer 14 Zacięsa. Komfort nowoczesny. Ceny bardzo przystępne. 28825

OJCÓW. Kiełce. Zakład leczniczy pod kierunkiem Dr. Kazimierza Kiełckiego otwarty od 1 kwietnia do 1 listopada. W Warszawie: Kancelaria Towarzystwa Hygienicznego, Krakowie-Przedm. 66. 24950

Student, solidny korepetytor, najlepsze rekomendacje, udziela lekcji ze wszystkich przedmiotów średnich zakładów naukowych. Ulica Wileńska 6 m. 1. 44777